

## SŁUŻBA W NOWYM PRZYMIERZU

W 2 Liście do Koryntian 3:18, mamy werset, który najlepiej opisuje służbę Ducha Świętego w Nowym Przymierzu. Gdy Duch Święty zaczyna być panem naszego życia, to przynosi nam wolność (2 Kor 3:17) i uwalnia nas. „*Gdzie Duch Pański, tam jest wolność*”. Wolność od czego? Wolność od grzechu, od miłości do pieniędzy, od nędznych tradycji ojców, dziadków, starszych i od ludzkich opinii, bez względu na to, czy ludzie dobrze o mnie myślą, czy mnie krytykują. To jest niesamowita wolność. Wolność do służenia Bogu, a nie ludziom. Właśnie to przynosi Duch Święty.

W 2 Liście do Koryntian 3:18, Duch Święty pokazuje nam na czym polega chwała Jezusa w Biblii. Biblia jest lustrem, w którym można dostrzec chwałę Jezusa. Duch Święty nie tylko do nas mówi i nie tylko uczy nas doktryn. Niektórzy ludzie czytają Biblię wyłącznie po to, aby poznać doktryny i wygłaszać kazania, ale Duch Święty pokazuje nam w Biblii także chwałę Jezusa. Cały Nowy Testament ukazuje nam chwałę Jezusa Chrystusa. Jeśli ją widzisz, to znaczy, że Duch Święty pracuje w twoim sercu, aby cię zmienić na Jego podobieństwo. To właśnie czyni Duch Święty.

Ludzie mówią: „A co z usługiwaniem?”. Czytając Biblię widzę jak usługiwał Jezus i zaczynam usługiwać w taki sam sposób. Gdy widzę Jezusa ofiarnie chodzącego tu i tam, aby nauczać, to i ja ofiarnie chodzę tu i tam, aby nauczać. Jeśli będziesz usługiwać z coraz większym poświęceniem, to twoja służba będzie coraz rozleglejsza. Jeśli pozwolisz Duchowi Świętemu wykonać to, o czym jest mowa w 2 Liście do Koryntian 3:17-18, to On przemieni Twoje życie i Twoją służbę. Staniesz się wtedy sługą Nowego Przymierza. Aby to zrobić, wcale nie musisz być etatowym pracownikiem swojego kościoła. W Kościele, każda odrodzona osoba ma być sługą Nowego Przymierza. Sam z siebie nie jesteś zdolny tego zrobić (2Kor 3:5), ani zapewnić sobie tego, co jest potrzebne do tej służby, ale nasze zaopatrzenie pochodzi od Boga. W służbie dla Boga nic nie zależy od służby, bo wszystko wychodzi od Boga. Boże, dam innym to, co Ty mi dasz. Tak, jak podczas zamienienia wody w wino. Słudzy przynieśli wodę, którą Jezus zamienił w wino i oni je rozdali innym. Uczniowie przynieśli pięć chlebów, a Jezus je rozmnożył i oni rozdali je ludziom. Jeśli w taki sposób zaczniesz oddawać Bogu swoje ograniczone zasoby, wtedy Bóg je namaści, pobłogosławi i pomnoży. Tak mamy służyć.

Po latach służenia Bogu, wielu usługujących jest zniechęconych, ponurych i przygnębionych. Są wypaleni, ponieważ służą Bogu o własnych siłach. Ja uważam, że Bóg daje nawet zdrowie fizyczne tym, którzy służą Jezusowi. Czasami trzeba iść służyć w jakieś nieprzyjemne miejsca i do tego potrzeba zdrowia. Pomyśl wtedy o tej obietnicy: „*Młodzińcy ustają i mdleją, a pacholęta potykają się i padają, lecz ci, którzy czekają na Jahwe nabierają nowych sił. Wzbiją się na skrzydłach jak orły; będą biec i się nie zmęczą, będą chodzić i nie będą się zatrzymywać*” (Iz 40:30-31). Wszystko co mamy pochodzi od Boga. Jeśli mam kłopoty finansowe, wtedy mam ten werset: „*Nie robimy niczego sami z siebie, bo nasze zdolności pochodzą od Boga*” (2Kor 3:5). Bez względu na to, czego potrzebujesz w Nowym Przymierzu, wszystko możesz otrzymać od Boga.

On chce, abyśmy byli sługami Nowego Przymierza. W Nowym Przymierzu nie służymy według litery, ale zgodnie z prowadzeniem Ducha Świętego (2Kor 3:6). W 2 Liście do Koryntian 3:9 są wymienione dwa rodzaje służby, służba potępienia i służba sprawiedliwości. Czy wiesz, czym jest służba potępienia? Służba potępienia to służba, przez którą ludzie czują się potępieni, gdy im głosisz i odchodzą. Ty możesz myśleć, że wspaniale usługujesz, ponieważ ich potępiłeś. To jest Stare Przymierze. Potępia prawo, które mówi: „Nie jesteś wystarczająco dobry i nigdy nie byłeś dobry”. Dzisiaj jest to głoszone na tak zwanych spotkaniach przebudzeniowych, gdzie ludzie nieustannie słyszą: „Nie jesteś wystarczająco dobry, nie dasz rady. Jesteś taki i taki”. Ludzie, którzy tam siedzą czują się potępieni. To nie jest chrześcijańskie głoszenie. Chrześcijańskie głoszenie prowadzi ludzi do sprawiedliwego życia i do chwały. Wtedy na początku ludzie mogą się czuć oskarżeni, ale na końcu takiego spotkania czują się podniesieni, uzdrowieni i uwolnieni, i wychodzą stamtąd pełni nadziei. Jeśli twoje głoszenie prowadzi ludzi do niewoli prawa, to bądź pewien, że nie jesteś sługą Nowego Przymierza. Jeśli po twoim kazaniu ludzie czują się potępieni, a nie uwolnieni, to znaczy, że głosisz Stare Przymierze. Jeśli doprowadzasz ludzi do stanu beznadziei, zamiast ich podnosić na duchu, to głosisz Stare Przymierze, bo głoszenie Nowego Przymierza daje nadzieję i podnosi na duchu.

W 2 Liście do Koryntian 4:1, Paweł opisuje swoją służbę tak: „*Nie upadam na duchu, bo mam służbę, która została mi powierzona dzięki Bożemu miłosierdziu*” (2Kor 4:1). Upadanie na duchu, to odczuwanie zniechęcenia. Apostoł Paweł też był zniechęcany przez diabła. Jeśli diabeł zniechęca cię do służby, wtedy nie jest to dziwne, bo Mnie też wiele razy próbował zniechęcić. Parafrazując Paweł mówi: Nie zniechęcam się, ponieważ cały czas patrzę na Jezusa i wciąż myślę o wadze służby, którą powierzył mi Bóg (2Kor 4:2).

Zac Poonen

*New Covenant Ministry / 18.04.2021*

[www.chlebznieba.pl](http://www.chlebznieba.pl)